

Wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03

Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron.

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Giseli M. przeciwko "U." Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w Ł., poprzednio Zakładowi Ubezpieczeń i Reasekuracji "P." S.A. w Ł., o odszkodowanie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 lutego 2004 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 10 października 2002 r.

oddalił kasację i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1200 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Sławnie, uwzględniając powództwo Giseli M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń i Reasekuracji „P.” S.A. (po zmianie firmy przedsiębiorstwa obecnie "U." – Towarzystwo Ubezpieczeń S.A) z siedzibą w Ł., zasądził na rzecz powódki kwotę 11 770,07 zł z ustawowymi odsetkami.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

W dniu 5 września 1999 r. doszło do kolizji między samochodami opel kadett, kierowanym przez powódkę, i mercedes vito, kierowanym przez Jolantę Ł. Odpowiedzialna za wypadek Jolanta Ł. była ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W następnym dniu powódka oddała uszkodzony samochód do naprawy w warsztacie prowadzonym przez Jacka S. i dokonała na jego rzecz cesji odszkodowania należnego jej od ubezpieczyciela do wysokości wynagrodzenia za naprawę. Pozwany przekazał Jackowi S. z tego tytułu kwotę 10 249,99 zł. Po powrocie do miejsca zamieszkania

w Niemczech powódka uzyskała opinię rzeczoznawcy, który stwierdził, że przywrócenie samochodu do stanu technicznego sprzed wypadku wymaga dodatkowej naprawy oraz że wykonana już naprawa nie była przeprowadzona w sposób należyty. Wartość samochodu po naprawie ocenił na 2000 marek niemieckich, a koszt naprawy na 4000 marek. Wartość samochodu po naprawie obniżyła się według jego opinii z 6000 marek, przed wypadkiem, do 2000 marek.

Na tej podstawie uznał Sąd Rejonowy, że żądanie powódki zasądzenia odszkodowania w kwocie rekompensującej różnicę wartości wynoszącej 8822,80 zł, której wysokość potwierdzona została w toku procesu przez biegłego sądowego, jest zasadne. Równocześnie stwierdził, że wykonana przez warsztat naprawa nie objęła wszystkich prac niezbędnych, w związku z jego uszkodzeniem w wypadku, a te które zostały wykonane, nie doprowadziły pojazdu do stanu sprzed wypadku. W zasądzonej na rzecz powódki kwocie mieszczą się ponadto koszty pełnomocnika w postępowaniu pozasądowym, koszty sporządzenia kosztorysu przez niemieckiego rzeczoznawcę i skapitalizowane odsetki.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 10 października 2002 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego i oddalił powództwo, ustalając, że wyboru zakładu naprawczego z listy zakładów współpracujących z ubezpieczycielem dokonała powódka, ona też zleciła naprawę samochodu po wypadku Jackowi S. i wyraziła zgodę na bezpośrednie rozliczenie naprawy między wykonawcą a ubezpieczycielem. Powódka nie była związana wskazaniem ubezpieczyciela co do wyboru warsztatu naprawczego. O zakresie naprawy decydował ubezpieczyciel przez sporządzenie protokołu uszkodzeń. Jacek S. był związany z pozwanym porozumieniem dotyczącym napraw powypadkowych, objętych ochroną ubezpieczeniową pozwanego. Na jego podstawie zakład ubezpieczeń zobowiązał się, za zgodą lub na wniosek posiadacza pojazdu, kierować do tego warsztatu pojazdy mechaniczne objęte ochroną celem dokonania kompleksowej powypadkowej naprawy. Podstawą naprawy była każdorazowo umowa zawarta bezpośrednio między posiadaczem pojazdu a warsztatem naprawczym. Przed odbiorem samochodu z warsztatu powódka dokonała jego oględzin, zgłosiła określone usterki, które zostały usunięte. Dokonując jego odbioru stwierdziła, że naprawa została wykonana prawidłowo i nie wnosi żadnych zastrzeżeń do jakości wykonanych usług.

Na podstawie przeprowadzonego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej Mieczysława Ś. Sąd Okręgowy ustalił, że naprawa samochodu powódki w warsztacie Jacka S. została wykonana zgodnie z zakresem opisanym przez pozwanego, a usterki w stanie technicznym samochodu, opisane w opinii niemieckiego rzeczoznawcy, związane są z niewłaściwą jakością naprawy. Zgodnie z tą opinią przyjął też, że kwalifikacja przez ubezpieczyciela części do naprawy lub wymiany była prawidłowa i nie miała negatywnego wpływu na jakość naprawy. Nie podzielił zarazem stwierdzenia biegłego Bronisława D., zawartego w jego opinii sporządzonej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, że być może nie wszystkie uszkodzenia zostały zakwalifikowane do naprawy. Kierując się wnioskami opinii powołanego biegłego, Sąd Okręgowy stwierdził, że w przypadku starszych samochodów, a takim jest jedenastoletni samochód powódki, prawidłowo wykonana naprawa powypadkowa nie obniża wartości samochodu, a może ją wręcz podnieść. Za niewykazane przez powódkę uznał jej twierdzenie, że zlecającym naprawę samochodu był ubezpieczyciel, a co za tym idzie uznał, iż nie ponosi on odpowiedzialności za jej wadliwe wykonanie, na podstawie art. 474 i 430 k.c. Wskazał, że w ustalonym stanie faktycznym brak podstawy, by na podstawie art. 822 k.c. zasądzić od ubezpieczyciela na rzecz powódki odszkodowanie za pomniejszenie wartości samochodu (a w konsekwencji również dalszych dochodzonych przez nią należności), skoro jest ono wynikiem wadliwości naprawy, a nie uszkodzenia w kolizji drogowej, a ponadto zmniejszenie wartości handlowej dotyczy jedynie nowych samochodów.

Wyrok został zaskarżony przez powódkę kasacją, w której skarżąca przytoczyła obie ustawowe podstawy, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 474 k.c., polegającą na przyjęciu, że zakład ubezpieczeniowy nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłową naprawę wykonaną przez warsztat samochodowy współpracujący stale z pozwanym zakładem ubezpieczeniowym i działającym w zakresie z nim uzgodnionym, niewłaściwe zastosowanie art. 363 § 1 k.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że zwiększenie wymiaru szkody było następstwem wadliwej naprawy, co nie uzasadnia odpowiedzialności pozwanego, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności, że skoro warsztat naprawczy nie wykonał prawidłowo naprawy, to nie doszło do całkowitej rekompensaty poniesionej szkody w trybie wybranym przez

powoda, oraz naruszenie przepisów postępowania, a to art. 381 w związku z art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego co do okoliczności, którą pozwany mógł powołać i dowodzić przed sądem drugiej instancji, przy czym sąd drugiej instancji nie wskazał w uzasadnieniu na konieczności dopuszczenia i przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu, a jak wynika z treści uzasadnienia miało to istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. We wnioskach kasacji powódka domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy właściwemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podzielić należy ocenę skarżącej, dotyczącą charakteru przepisu art. 381 k.p.c., dyscyplinującego strony i zobowiązującego je do przedkładania wszystkich posiadanych dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, pod rygorem ich pominięcia w instancji odwoławczej, co ma zapewnić realizację zasady koncentracji dowodów i sprawności postępowania. Przy wykładni tego przepisu nie można jednak pomijać celu postępowania apelacyjnego, którym jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. W związku z tym regułą jest dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym, z jej ograniczeniem, jakie wprowadza przepis art. 381 k.p.c. Użyte w nim sformułowanie „sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody” oznacza uprawnienie sądu, a nie obowiązek pominięcia nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je przytoczyć przed sądem pierwszej instancji. W przebiegu niniejszej sprawy kwestia naruszenia wskazanego przepisu jednak w ogóle nie występuje ze względu na brak inicjatywy dowodowej strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Nie doszło także do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Błędne jest w szczególności stanowisko skarżącej, że Sąd Okręgowy, pozostając związany granicami apelacji, nie był władny uzupełnić postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego, o którego przeprowadzenie nie wniósł pozwany w apelacji. Związanie, o którym mówi art. 378 § 1 k.p.c., dotyczy jedynie zakresu zaskarżenia, natomiast podniesione w apelacji zarzuty i sformułowane wnioski nie określają granic apelacji i nie wiążą zarówno skarżącego, jak i sądu apelacyjnego. Poszerzenie przez sąd apelacyjny postępowania dowodowego w kierunku nie wskazanym w apelacji w niczym związania tego nie narusza.

Wynikająca z unormowania art. 232 k.p.c. kompetencja sądu (także sądu rozpoznającego apelację) do dopuszczenia z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę jest prawem sądu. Zgodnie z intencją zmian dokonanych w kodeksie postępowania cywilnego ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), które wzmocniły zasadę kontrydiktoryjności postępowania cywilnego, sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie, a także w piśmiennictwie wskazuje się na szczególne sytuacje, w których sąd zobowiązany jest podjąć inicjatywę dowodową, np. gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych oraz w razie nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, z dnia 25 września 1998, III CKN 384/98, "Biuletyn SN" 1998, nr 11, s. 14 i z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998, nr 6, poz. 111).

Po zmianach dokonanych w przepisach art. 3, 213 i 232 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, przy czym ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej ze stron, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że także po kolejnej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) niezmienione pozostały przepisy art. 5, 207 § 2 i art. 339 § 2 k.p.c., co oznacza że ustawodawca nie zrezygnował z powinności czuwania przez sąd nad przestrzeganiem form postępowania cywilnego, tak by doprowadziły do prawidłowych ustaleń faktycznych. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli

odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być więc uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zrzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Wykorzystanie tego uprawnienia uwzględniać przy tym powinno wskazówkę interpretacyjną wynikającą z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.

Dokonana przez sąd ocena dowodów znajduje wyraz w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Jej kwestionowanie na płaszczyźnie jedynie tego przepisu – jak czyni to powódka, podnosząc obecnie zarzuty przeciwko opinii biegłego Mieczysława Ś., do której nie zgłaszała zastrzeżeń w postępowaniu apelacyjnym – nie może jednak odnieść skutku, jeżeli sprzeciwiając się dokonany przez Sąd w tym względzie wyborom, nie podnosi ona równocześnie w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją pod tym względem szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, tj. poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób sformułowania w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się więc w tym, że jej sfera merytoryczna jest kontrolowana przez sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

W tym stanie rzeczy, gdy podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona, zgłoszone w kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego podlegają ocenie na podstawie stanu faktycznego sprawy będącego podstawą zaskarżonego wyroku. Skarżąca uczyniła jednak podstawą zarzutu naruszenia art. 363 § 1 k.c. stan faktyczny oparty na własnej ocenie dowodów, w szczególności przez odwołanie się do treści opinii biegłego sporządzonej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, którą Sąd Okręgowy zakwestionował. Na tej podstawie twierdziła, że przeprowadzona naprawa powypadkowa, w zakresie wynikającym z kwalifikacji pozwanego, nie była kompleksowa i na tym polegała jej wadliwość. Zarówno ten zarzut, jak i zarzut naruszenia art. 474 k.c. przez jego niezastosowanie – w następstwie pominięcia faktu, że czynności likwidacyjne prowadził pozwany, a wykonanie przez niego prac naprawczych dokonane zostało za pomocą wyspecjalizowanego warsztatu –

wywodzone wyłącznie z błędów w zakresie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, które nie zostały wykazane zarzutami procesowymi, nie usprawiedliwiają podstawy naruszenia prawa materialnego.

Z powyższych względów oddalono kasację, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹², 98 § 1 i 3 w związku z art. 99, art. 391 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.).